Cena numeru 3 zł

GŁOS PABIANIC

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | PIĄTEK, 21 MAJA 1948 ROKU | Nr 138 (1066)

ZSRR a polityka Waszyngtonu

Agresywne stanowisko rządu USA nie uległo zmianie. Manewry przedwyborcze Trumana i Marshalla

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass podała do wiadomości opinię radzieckich kół miarodajnych o ogłoszonym we wtorek oświadczeniu Departamentu Stanu USA.

Mimo, że Stalin nie zwracał się oficjalnie do rządu Stanów Zjednoczonych z jakąkolwiek propozycją — stwierdza agencja Tass — a odpowiadał jedynie na list otwarty Wallace'a — Departament Stanu USA uważał za stosowne ogłosić w związku z tym w prasie specjalne oświadczenie.

Departament Stanu z jednej strony uznaje wagę i znaczenie doświadczenia Stalina o możliwości i konieczności pokojowego uregulowania kwestii nierozstrzygniętych w interesie powszechnego pokoju.

Z drugiej strony Departament Stanu oświadcza, że wyliczone w odpowiedzi Stalina konkretne problemy nie mogą być przedmiotem dwustronnych rozważań między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, a rozważanie tych kwestii przy udziale innych krajów, jak naprzykład sprawy kontroli nad energią atomową w ONZ oraz omówienie innych zagadnień w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych nie dały wyników pozytywnych rzekomo wskutek stanowiska Związku Radzieckiego.

Oświadczenie Departamentu Stanu wywołuje tu zdziwienie.

Stanowisko Departamentu Stanu pozostaje w całkowitej sprzeczności z oświadczeniem rządu amerykańskiego z dnia 4 maja br.

W oświadczeniu tym możliwość dwustronnych rokowań nie tylko nie była negowana, ale przeciwnie — uznana była, jako sama przez się zrozumiała, gdyż w przeciwnym wypadku rząd Stanów Zjednoczonych nie uznałby za możliwe zwrócenie się do rządu radzieckiego z wyrażeniem życzenia uregulowania rozbieżności.

Ponadto wiadomo, że najtrudniejsze problemy międzynarodowe rozstrzygane były, gdy rząd prezydenta Roosevelta był u władzy, przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii jednogłośnie i w całkowitym porozumieniu przez z górą trzy lata.

Nasuwa się więc pytanie, dlaczego uzgodnione decyzje mocarstw w sprawach mniej trudnych — uważa się obecnie za niemożliwe? Czy nie dlatego, że obecny rząd Stanów Zjednoczonych porzucił politykę prezydenta Roosevelta i prowadzi politykę odmienną?

Społeczeństwo radzieckie uważa, że sytuacja, która się wytworzyła, jest wynikiem agresywnego stanowiska, zajmowanego przez obecny rząd Stanów Zjednoczonych.

MOSKWA, PAP. — Tygodnik „Nowoje Wremia" w artykule pt. **„Stosunki radziecko-amerykańskie a polityka Waszyngtonu"** pisze:

„Pierwsze wieści o możliwości polepszenia stosunków radziecko-amerykańskich powitano za Oceanem z uczuciem ulgi. Jest to zupełnie zrozumiałe, że **najszersze masy ludności amerykańskiej wyczerpane są do ostateczności histerią antykomunistyczną i propagandą wojenną, która ładuje codziennie na szarego człowieka w Ameryce aparat propagandowy, kierowany przez Wall-Street.**

Rozumiejąc, że propaganda wojennna nie może być niczym usprawiedliwiona, **Amerykanin pragnie gorąco uregulowania przeciwieństw między USA i ZSRR.** Nie ulega wątpliwości, że **Wallace, wysyłając list otwarty do Stalina, wyraził nastroje wielu milionów postępowych Amerykan.** List Wallace'a nie mógł nie zwrócić uwagi demokratycznej opinii

Charakterystyczne są głosy dzienników amerykańskich, które, wskutek instrukcji Departamentu Stanu, **zmieniły front.** Wyrażają one np. niezadowolenie, że oświadczenia Smitha i Mołotowa ogłoszono w ZSRR, chociaż nosiły rzekomo „charakter poufny". Jednakże przy najbardziej skrupulatnych poszukiwaniach nie można znaleźć nic „poufnego" w tych oświadczeniach, wyrażających w najbardziej ogólnikowej formie dążenie do polepszenia stosunków między obu krajami. Jak bardzo nieumotywowana jest ta wersja świadczy zresztą wiadomość, że Departament Stanu sam zamierzał ogłosić oba oświadczenia.

Nagły zwrot w dyplomacji amerykańskiej, który nastąpił po oświadczeniu ambasadora Smitha i odpowiedzi radzieckiej, **demaskuje rzeczywistą pozycję Waszyngtonu.**

Trudno się spodziewać, by zwrot ten był ostatni, ponieważ jedną z cech charakterystycznych powojennej dyplomacji amerykańskiej są właśnie dość niezręczne zwroty i manewry. **Manewry te spowodowane są szeregiem względów, wśród których nie małą rolę odgrywają względy przedwyborcze.**

Przyszłość pokaże jakie nowe zwroty nastąpią w kursie polityki zagranicznej Waszyngtonu, zwroty, którym znowu towarzyszyć będą zapewnienia o całkowitej niezmienności tego kursu. W każdym razie **społeczeństwo radzieckie spogląda w przyszłość ze spokojem i ufnością, popierając konsekwentną politykę pokojową rządu radzieckiego".**

Kobiety w walce o pokój

EUGENIA COTTON — przewodnicząca Międzynarodowej Federacji Kobiet — na obradach w Rzymie odczytała tekst odezwy do kobiet całego świata z wezwaniem do walki o pokój. Odezwa kończy się słowami:

„Która kobieta zgodzi się na to,, by jej mąż został zabity dla wzbogacenia kilku miliarderów? Która matka odda swoje dzieci na rzeź, by zwiększyć zyski imperialistów? Kobiety całego świata łączą się przeciwko wrogom pokoju i zwyciężą."

Nowe ofiary w Grecji

Potworny proces 126 patriotów w Pie

RZYM (PAP). — Jak podaje rozgłośnia Wolnej Grecji, oprócz toczącego się już w Lavrionie procesu więźniów Makronisos, w Pie, rozpoczął się drugi wielki proces. **Przed trybunałem marynarki wojennej staje 126 oficerów, podoficerów i marynarzy, oskarżonych przez rząd faszystowski o spisek antyrządowy, mający na celu oddanie floty królewskiej w ręce przyjaciół Markosa.**

Rozgłośnia Wolnej Grecji apeluje ponownie do świata cywilizowanego o wzmożenie starań, celem zapobieżenia egzekucjom ofiar faszyzmu.

Zacięte walki w Palestynie

Ludność Jerozolimy od 30 dni broni się bohatersko przed naporem Arabów

LONDYN (PAP). — Według nadeszłych z Palestyny za pośrednictwem agencji Reutera informacji, sytuacja militarna w Palestynie pozostaje pod znakiem ciężkich walk w Jerozolimie i na północnym wschodzie od Palestyny w rejonie jeziora Galilei. Na froncie południowym w rejonie Gazy armia egipska notuje niewielkie postępy terenowe. Szczegóły sytuacji militarnej w Palestynie wyglądają, jak następuje:

Walki w Jerozolimie

Według ostatnich doniesień sytuacja żydowskich oddziałów zamkniętych w starej dzielnicy Jerozolimy jest coraz trudniejsza, gdyż pozycje żydowskie znajdują się pod nieprzerwanym ogniem artylerii legionu arabskiego. Według agencji Reutera z głównej kwatery arabskiej w Palestynie ostatnie wysiłki rozejmowej komisji konsularnej ONZ doprowadzenia do zaprzestania walk na terenie miasta spełzły na niczym. Dowództwo arabskie w Jerozolimie wystosowało też wezwanie do kapitulacji odciętych oddziałów żydowskich, liczących ponad 700 żołnierzy. Według warunków zawieszenia broni, Żydzi mają złożyć broń poczym traktowani będą przez Arabów jako jeńcy wojenni.

Mimo najcięższych warunków opór oddziałów żydowskich w starej dzielnicy miasta wzmógł się w ciągu środy. Żydzi atakują dzielnicę arabską z pozycji w klasztorze ormiańskim wewnątrz starych murów, oraz z klasztoru niemieckiego, położonego poza murami starej Jerozolimy. Żydzi wysadzili w powietrze schronisko Notre Dame w obrębie starej dzielnicy miasta.

Sytuacja 100-tysięcznej cywilnej ludności żydowskiej w Jerozolimie jest niesłychanie ciężka. Miasto odcięte jest od dawna od reszty Palestyny. **Od 30 dni Żydzi nie otrzymują z zewnątrz żywności. Od 10 dni nie pracują wodociągi miejskie i woda noszona jest w wiadrach i naczyniach z Lifta, małej wioski pod Jerozolimą.**

Front Wschodni

W północno-wschodniej Palestynie trwają ciężkie walki pomiędzy atakującymi w rejonie jeziora Galilei wojskami syryjskimi i irackimi a oddziałami żydowskimi 25 km, na południowy zachód od jeziora Galilei, oddziały żydowskie rozpoczęły w rejonie miasta Beisan kontrataki przeciwko jednostkom pancernym irackim, nacierającym w kierunku południa ku zaludnionym przez Żydów okręgom rolniczym doliny Jordanu.

Osiedla rolnicze żydowskie w dolinie Jordanu znajdują się pod obstrzałem artylerii i lotnictwa arabskiego. Bombardowało on m. in. najstarsze osiedle pionierów żydowskich Dagania nad Jordanem. Oddziały żydowskie w pierwszej linii usiłują powstrzymać natarcia arabskie przy użyciu broni przeciwpancernej. Na terenie akcji wojsk syryjskich na południowym wybrzeżu jeziora Galilei, w rejonie miasta Samakh oddziały syryjskie zająć miały kilka małych osiedli żydowskich. Według komunikatu syryjskiego Samakh znalazło się ponownie w rękach Arabów. Komunikat podaje także, że żydowski kontratak na wysunięte pozycje syryjskie został odparty z dużymi stratami dla Żydów. Komunikat Haganah doniósł, że oddziały żydowskie w wypadzie poza linie syryjskie zniszczyły w nocy wielki obóz zaopatrzenia armii syryjskiej, w którym znajdowały się czołgi i ciężka artyleria.

Lotnictwo syryjskie atakuje bez przerwy poza frontowe tereny żydowskie na zachodnim brzegu jeziora Galilei.

W rejonie Haify na szosie Haifa — Tel Aviv doszło do lokalnych walk z odziałami arabskimi, które opanowawszy przydrożną wioskę ostrzeliwały szosę.

Front Południowy

Według komunikatu egipskiego, wojska egipskie zajęły miejscowość Deir Suneid położoną 25 km. na północ od Gazy. Osiedle to stanowić miało bardzo ważny punkt zaopatrzenia dla oddziałów żydowskich w południowej Palestynie i miało znaczenie strategiczne, leżąc na drodze Gaza — Tel Aviv. Zajęcie Deir Suneid nastąpiło po bardzo ciężkim przygotowaniu artyleryjskim.

Komunikat egipski potwierdza wcześniejsze wiadomości o zajęciu miasta Berrsheba, 50 km. na południowy zachód od Jerozolimy.

Artyleria egipska ostrzeliwała szereg osiedli żydowskich na pustyni Negeb. Akcja ta uważana jest jako przygotowanie do znaczniejszej ofensywy egipskiej w tym rejonie.

Kłótnie reakcjonistów włoskich

De Gasperi nie może sformować gabinetu

RZYM (RAP). W kołach politycznych Rzymu mówi się, że na przeszkodzie w ostatecznym uformowaniu nowego gabinetu stanęła różnica zdań między chrześcijańskimi demokratami a saragatowcami. Saragatowcy żądają, by kontrola nad organami realizującymi plan Marshalla we Włoszech spoczywała w ich ręku; chrześcijańscy demokraci uważają jednak to żądanie za zbyt wygórowane.

Mówi się również, że liberałowie zgłaszają pretensje pod adresem De Gasperi'ego żądając większego udziału w rządzie, niż to jest przewidywane.

KOMUNIKAT

W sobotę, tzn. dn. 22 maja br. o godz. 15-ej odbędzie się w Łodzi w sali CRDK ul. Piotrkowska 243 Wojewódzka Narada aktywu gospodarczego PPR i PPS, oraz prelegentów, z udziałem przedstawicieli kierownictwa centralnego w osobach tow. ministra Jędrychowskiego z PPR i tow. wiceministra Jastrzębskiego z PPS.

Na naradę tę winni przybyć członkowie PPS i PPR, zajmujący kierownicze stanowiska w przemyśle, handlu i spółdzielczości z terenu Łodzi i województwa.

Obecność wymienionych wyżej towarzyszy obowiązkowa.

Komitet Łódzki i Wojew. Polskiej Partii Robotniczej

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej

W obronie narodu greckiego

Prości ludzie całego świata domagają się położenia kresu zbrodniom faszystów ateńskich, mordujących pod opieką anglosaskich protektorów

MOSKWA PAP. — Czasopismo „Nowoje Wremia" ogłasza artykuł redakcyjny pod tytułem *„W obronie narodu greckiego"*.

Podczas, gdy wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie domagają się położenia kresu przelewowi krwi w Grecji, — pisze „Nowoje Wremia" — *koła rządzące Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych bronią katów ateńskich i starają się ich usprawiedliwić.* 5 maja, gdy miliony ludzi wzburzyła wiadomość o rozstrzelaniu 154 patriotów greckich, szef misji amerykańskiej w Grecji, *Griswold publicznie wyraził zadowolenie z tej egzekucji. Prześladowania te nie stoją w sprzeczności z amerykańskim pojęciem o demokracji, oświadczył Griswold. Wydał on tym samym straszliwy wyrok na poglądy polityków waszyngtońskich na demokrację. Misje zagraniczne w Grecji, dodał Griswold, nigdy nie potępiały tych egzekucji.*

Jak donosi dziennik grecki „Vima" rząd Stanów Zjednoczonych w związku z egzekucjami w Grecji, dał do zrozumienia, że uznaje prawo władz ateńskich do stosowania wszelkich środków dla utrzymania w jarzmie narodu greckiego.

Okrutna likwidacja patriotów greckich została również zaaprobowana przez oficjalnych przedstawicieli rządu brytyjskiego, wywodzącego się z Partii Pracy. Minister bez teki Mac Neil starał się nawet umotywować „prawnie" nieludzką rozprawę rządu greckiego z antyfaszystami. Odpowiadając w Izbie Gmin na interpelacje, czy rząd brytyjski nie wykorzysta swych wpływów w celu położenia kresu mordom sądowym w Grecji, Mac Neil oświadczył: *„nic nie usprawiedliwia nazywania tych egzekucji mordami sądowymi"*. Trzeba dojść do słupów herkulesowych cynizmu politycznego i przewrotności, by mówić o praworządności w związku z aktami masowego terroru krwiożerczych władz ateńskich.

Wypowiedzi oficjalnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii ponownie demaskują ich „prawdziwie demokratyczne" poglądy. Któż nie pamięta, jaką wrzawę wszczęto w Londynie i Waszyngtonie, gdy w Bułgarii sądownictwo ludowe ugodziło w przestępcę, szpiega i spiskowca Petkowa, który był jawnie sądzony i stracony na mocy wyroku, aprobowanego przez cały naród bułgarski. Obecnie Londyn i Waszyngton udzielają katom greckim swego błogosławieństwa dla przeprowadzenia *masowej likwidacji najlepszych przedstawicieli miłującego pokój narodu greckiego.*

Ale i ta przewrotność posiada swą logikę. W osobie Petkowa imperialiści brytyjscy i amerykańscy bronili takiego samego agenta, jakiego bronią obecnie w osobie Tsaldarisa. Wbrew woli narodu doprowadzili oni do władzy w Grecji obóz monarcho - faszystowski, który stał się narzędziem terroru, w dążeniu do likwidacji wszystkich obrońców wolności ludu i demokracji w Grecji. W przeciwnym bowiem razie *runęłyby wszystkie ich plany uczynienia z Grecji bazy nawet w tym wypadku, gdyby każda piędź ziemi greckiej została skąpana we krwi narodu.*

Usprawiedliwiając krwawe przestępstwa ateńskich naśladowców faszyzmu, ich obrońcy demaskują prawdziwy charakter swej tak bardzo zachwalanej „demokracji". Przedstawia się ona na ziemi greckiej jako powojenne wydanie hitlerowskiego „nowego ładu". Jednakże *nikomu się nie uda uniknąć odpowiedzialności za podobne zbrodnie. Prości ludzie na całym świecie domagają się położenia kresu potwornym czynom katów greckich. To jednomyślne żądanie podyktowane jest troską o życie i wolność narodu greckiego, o pokój i bezpieczeństwo dla wszystkich narodów świata.*

Kongres komunistów w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP). — 18 maja w Goeteborgu zakończył się XIV kongres szwedzkiej partii komunistycznej. W rezolucji, uchwalonej przez kongres, poświęcono szczególną uwagę **walce o pokój i niezależność Szwecji, o podniesienie bytu materialnego robotników oraz o rozszerzenie praw demokratycznych narodu.**

W końcowym przemówieniu sekretarz partii **Eman oświadczył, że walka o demokratyczną politykę zagraniczną Szwecji jest jednocześnie walką skierowaną przeciwko monopolistycznemu kapitałowi, który chce pchnąć Szwecję na drogę reakcyjnej polityki zagranicznej.**

Kobiety w walce o pokój

Zamknięcie obrad Międzynarodowej Federacji Kobiet w Rzymie

RZYM, PAP. — W Rzymie zakończyły się obrady międzynarodowej **Federacji Kobiet**. Delegatka Stanów Zjednoczonych mrs. Murial Draper przeprowadziła analizę amerykańskiej polityki ekspansji i zbrojeń, której na terenie wewnętrznym odpowiada wzmożenie polityki antykomunistycznej i rasistowskiej. Pani Draper określiła, jaki jest istotny cel planu Marshalla. **Celem jego jest wzmożenie produkcji Stanów Zjednoczonych oraz zwiększenie dochodów kapitalistów amerykańskich.** Delegatka amerykańska zakończyła swoje przemówienie, podkreślając, że **większość narodu amerykańskiego nie akceptuje niebezpiecznej polityki wojennej Departamentu Stanu oraz, że siły demokratyczne skupiają się coraz wyraźniej o boku Wallace'a.**

Następnie przemawiała przedstawicielka radziecka Nina Popowa, która w ostrych słowach napiętnowała nieznającą umiaru propagandę wojenną imperialistycznych monopoli amerykańskich, które ukrywają konieczność wywołania konfliktu międzynarodowego, byle by znaleźć rozwiązanie dla trudności gospodarczych, panujących w USA. Mówczyni wskazała następnie na pokojową politykę Związku Radzieckiego, przeciwstawiając ją tendencjom militarystycznym Stanów Zjednoczonych, które natrafiają na opór wszystkich narodów świata. Masy ludowe wszystkich krajów łączą się coraz ściślej, by prowadzić zorganizowaną walkę o pokój i niezależność narodową swych krajów. Siły demokratyczne całego świata rosną z każdym dniem. W walce o pokój czołowe miejsce należy do kobiet. **„Trwały pokój jest szczytem marzeń wszystkich kobiet bez względu na ich narodowość, rasę, wyznanie i idee polityczne — oświadczyła Popowa. Nasz apel do walki przeciw podżegaczom wojennym oraz ich machinacjom zostanie gorąco przyjęty przez wszystkie kobiety, matki, dziewczęta, robotnice, chłopki i inteligentki".** Egzekutywa rozpatrzyła kwestie przyjęcia związku demokratycznych kobiet niemieckich. Wniosek został jednomyślnie przyjęty.

Przyjęcie u Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP.). W związku z półroczną — wiosenną odprawą szkoleniową dowódców okręgów wojskowych, dowódców dywizji oraz ich zastępców dla spraw polityczno-wychowawczych u ministra Obrony Narodowej, Marszałek Polski Michał Żymierski w otoczeniu wiceministrów Obrony Narodowej generałów: Mariana Spychalskiego i Piotra Jaroszewicza oraz szefa sztabu generalnego gen. Korczyca i dowódcy wojsk lądowych gen. Popławskiego przedstawił w Belwederze uczestników odprawy Prezydentowi Rzeczypospolitej, jako najwyższemu zwierzchnikowi sił zbrojnych.

Po przedstawieniu przez Marszałka Polski generałów i wyższych oficerów Obywatel Prezydent dziękując dowódcom za dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie szkolenia powiedział m. in.: **„radością i otuchą napełniają mnie Wasze osiągnięcia, a w szczególności wysoki stopień wyszkolenia tak fachowego, jak i społeczno-wychowawczego. Z tego co się tu dowiedziałem, widzę, że serca naszych dowódców biją tym samym tętnem co serca całego narodu, że wojsko nasze wychowywane jest nie tylko na dzielnych i świadomych swoich zadań obrońców Ojczyzny, ale i na przodowników w twórczej, pokojowej pracy, że zacieśniają się więzy łączące cały naród z wojskiem. Życzę Wam serdecznie, obywatele generałowie i oficerowie powodzenia w Waszej pracy szkoleniowej.**

PODZIĘKOWANIE

Prezydium Komitetu Obchodu 1-go Maja

W dniu 20 maja br. odbyło się zebranie rozszerzonego Prezydium Komitetu Obchodu Święta 1-go Maja w Łodzi. Zebrani zgodnie stwierdzili, że nigdy dotąd Łódź nie widziała tak masowego i potężnego obchodu. Dzień 1 Maja stał się świętem nie tylko klasy robotniczej, ale całego pracującego społeczeństwa.

Prezydium Komitetu Obchodu Święta 1 Maja pragnie tą drogą wyrazić swe podziękowania wszystkim osobom i instytucjom, które swym wysiłkiem pomogły w pracach Komitetu. Specjalne podziękowanie składa Komitet pracownikom i Dyrekcji Polskiego Radia Okręgu Łódzkiego, Dyrekcjom Teatrów Łódzkich oraz Okręgowemu Zarządowi Eksploatacji Filmu Polskiego za udostępnienie dla łódzkiego świata pracy bezpłatnych widowisk. Zgodnie z wnioskiem Komisji Artystycznej Komitet składa podziękowanie Centrali Tekstylnej, fabryce „Strzelczyk", CZPWł., PSS, PZWS, OKZZ i innym za staranne wykonanie pomysłowych dekoracji. Komitet składa podziękowanie Izbie Rzemieślniczej, Handlowej Aptekarskiej, drobnym spółdzielniom pracy, oraz wszystkim instytucjom i osobom prywatnym, które zadeklarowały pomoc finansową dla prac Komitetu. Jednocześnie Prezydium Komitetu Obchodu Święta 1 Maja w Łodzi zawiadamia, że uchwałą z dnia 20 maja 1948 roku postanowiono przelać nadwyżkę pozostałą po rozliczeniu Sekcji Finansowej na budowę wspólnego domu dla nowej, zjednoczonej Partii Robotniczej.

Prezydium Komitetu
Obchodu 1-go Maja w Łodzi

23 tysiące włókniarzy

spędzi urlopy w uzdrowiskach

W związku z rozpoczętym okresem wczasów pracowniczych Zarząd Główny Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego podaje, **iż w roku bieżącym z dobrodziejstwa wczasów skorzysta we włókienniczych związkowych domach wypoczynkowych ponad 23 tys. fizycznych i umysłowych pracowników przemysłu włókienniczego.** Ponadto pewna część włókniarzy, których stan zdrowia wymaga leczenia sanatoryjnego spędzi miesięczne względnie trzytygodniowe urlopy w odpowiednich domach i sanatoriach w miejscowościach leczniczych.

Kino „WŁÓKNIARZ"
Dziś PREMIERA!
Film historyczny produkcji radzieckiej
»ALEKSANDER NEWSKI«
W roli tytułowej: M. CZERKASOW
Reżyser: E. EISENSTEIN 3223-k

Kino „GDYNIA"
Początek seansów o godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
Dziś PREMIERA! od dnia 21. V. — 27. V.
PROGRAM AKTUALNOŚCI KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH Nr 13
P. K. F. Nr 21/48 ŻURAWIE
CO TY TU ROBISZ?
ŻYCIE KONIA WYŚCIGOWEGO
3224-k

LEONID SOŁOWIEW 6

PRZYGODY NASREDINA

PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

— Nędzny pomiocie pająka, odpowiedz nam: czy bardzo chora jest nasza nowa nałożnica i czy rzeczywiście należy obawiać się o jej życie?

Chodża Nasredin poczuł, jak po plecach płyną mu strumyczki zimnego potu. W straszliwej trwodze oczekiwał odpowiedzi.

Eunuch odpowiedział:

— O wielki władco, zrobiła się blada i chuda, jak młody księżyc, twarz jej wygląda, jak zrobiona z wosku, a palce są zimne. Stare kobiety mówią, że są to nader niesprzyjające oznaki...

Emir pogrążył się w rozmyślaniu. Chodża Nasredin usunął się w cień i dziękował losowi, że w sypialni emira panował półmrok, który ukrywał bladość jego twarzy.

— Tak! — powiedział emir. — Jeśli tak jest, to ona chyba umrze, czym bardzo nas zasmuci. Najważniejsze jest to żeśmy jeszcze ani razu do niej nie weszli. Ale czy jesteś pewien Hussein Husslija, że będziesz mógł ją uleczyć?

— Wielki władca wie dokładnie, że od Buchary do Bagdadu nie ma bieglejszego lekarza ode mnie.

— Idź, Hussein Husslija i przygotuj dla niej lekarstwo.

— Wielki władco, muszę przed tym określić jej chorobę, a w tym celu muszę ją obejrzeć.

— Obejrzeć? — emir uśmiechnął się. — Kiedy będziesz głównym eunuchem wtedy zdążysz napatrzeć się.

— O, władco! — Chodża Nasredin pochylił się do ziemi. — Ja muszę...

— Nędzny niewolniku! — odpowiedział emir. — Czy jest ci wiadomym, że nikt ze śmiertelników nie może pod strachem okropnej kary widzieć twarzy naszych nałożnic! Czy jest ci to wiadomym?

— Jest mi to wiadomym! — odpowiedział Chodża Nasredin. — Ale nie mówię o twarzy. Nigdy nie odważyłbym się spojrzeć w jej twarz. Dla mnie wystarczy, że spojrzę na jej rękę, gdyż taki biegły lekarz jak ja, może określić każdą chorobę, podług koloru paznokci.

— Rękę? — zapytał emir. — Dlaczegoż więc od razu nie powiedziałeś tego i zmusiłeś nas do tego, byśmy się napróżno gniewali. Rękę — to oczywiście można. My sami pójdziemy z tobą do haremu, gdyż uważamy że oglądanie kobiecej ręki nie zaszkodzi nam.

— Oglądanie ręki nie może zaszkodzić wielkiemu władcy — powiedział Chodża Nasredin, gdyż zrozumiał, że zobaczyć się z Giuldżan sam na sam i tak mu się nie uda, a jeżeli już musi być świadek, to niechaj najlepiej świadkiem tym będzie sam emir, ażeby następnie do jego serca nie zakradły się jakieś podejrzenia.

ROZDZIAŁ III.

Wreszcie po tylu dniach bezowocnych oczekiwań otwarły się przed Chodżą Nasredinem drzwi haremu.

Strażnicy odstąpili w niskim pokłonie. Chodża Nasredin wszedł w ślad za emirem po kamiennym schodach, przekroczył furtkę i ujrzał przepiękny ogród. pęki róż, lewkonje, hiacynty, fontanny, baseny z białego i czarnego marmuru, ponad którymi unosiła się lekka mgła. Na kwiatach, na trawie, na liściach błyszczała i drżała poranna rosa.

Bladość i czerwień występowały na przemian każdej chwili na twarzy Chodży Nasredina. Eunuch otworzył orzechowe rzeźbione drzwi. Z ciemnej głębi powiało zapachem ambry, muszkatu i olejku różanego. To był harem — smutny przybytek pięknych niewolnic emira.

Chodża Nasredin starał się zapamiętać wszystkie kąciki, przejścia i zakręty, ażeby potym w decydującej chwili nie zabłądzić i nie zgubić siebie i Giuldżan. „Na prawo — powtarzał sobie— a teraz na lewo. Tutaj schody. Tutaj pilnuje starucha. Teraz znów na prawo — Przejścia były skąpo oświetlone błękitnym, zielonym i różowym światłem, które przedostawało się przez chińskie różnokolorowe szkła. Eunuch zatrzymał się przed niziutkimi drzwiami.

— Ona znajduje się tutaj, władco!

Chodża Nasredin w ślad za emirem przekroczył próg.

Był to malutki pokoik wyścielany i obwieszony dywanami. W niszach stały szkatułki z masy perłowej z bransoletkami, kolczykami i naszyjnikami, na ścianie wisiało duże srebrne lustro. Biednej Giuldżan nigdy nawet nie śniło się takie bogactwo! Chodża Nasredin na widok jej małych haftowanych perłami pantofelków uczuł dreszcz. Już zdążyła przydeptać obcasy... Ileż mu trzeba było siły, aby nie wykazać swego zdenerwowania.

Zwycięstwo idei światowej jedności ruchu zawodowego

Wyniki posiedzenia SFZZ w Rzymie

Wywiad RAP i SAP z przewodniczącym KCZZ tow. K. Witaszewskim

Przewodniczący KCZZ, tow. Kazimierz Witaszewski, członek Wydziału Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, udzielił przedstawicielom SAP i RAP wywiadu na temat ostatniego posiedzenia Światowej Federacji Związków Zawodowych, które odbyło się w Rzymie.

— Jaki był przebieg rzymskiego posiedzenia Wydziału Wykonawczego ŚFZZ?

— Już na początku obrad wyłoniły się pewne trudności, gdyż przedstawiciele Związków Zawodowych państw zachodnich zaatakowali tekst odezwy pierwszomajowej ŚFZZ, która jest odzwierciedleniem dążeń mas pracujących i żądań ŚFZZ. Nie potrafili jednak wysunąć żadnych konkretnych zarzutów, ani też wskazać ustępów, które należałoby usunąć. Niemniej zapowiedzieli sprecyzowanie swego punktu widzenia w tej sprawie.

Zaznaczam, że mimo różnic zdań w toku dyskusji — Wydział Wykonawczy zaakceptował tekst odezwy, opracowany przez Sekretariat Generalny.

— Najtrudniejszym jednak zagadnieniem okazał się pierwszy punkt porządku dziennego: „Administracja i polityka ŚFZZ". Przedstawiciele Związków Zawodowych państw zachodnich wysunęli zarzut, że Sekretariat Generalny zajmuje się więcej sprawami politycznymi, niż gospodarczym Związków Zawodowych. Rozwinęła się długa debata i ostatecznie uchwalono rezolucję, potwierdzającą raz jeszcze deklarację londyńską i paryską, w myśl których każda krajowa Centrala Związków Zawodowych musi liczyć się ze stanowiskiem innych central i nie będzie dążyć do hegemonii. To jednomyślne przyjęcie rezolucji, potwierdzające słuszność działalności i polityki ŚFZZ, ma swoją *głęboką wymowę*, przekreśla bowiem nadzieje tych wszystkich, którzy próbowali rozbić ŚFZZ. A ponadto wskazuje, że mimo różnic poglądów w pewnych zagadnieniach, możliwe jest *utrzymanie jedności międzynarodowego ruchu zawodowego*, gdyż interes klasy robotniczej jest jeden. Chodzi tylko o to, aby przywódcy poszczególnych central *prowadzili politykę zgodną z dobrze zrozumianym interesem klasy robotniczej.*

— To były zagadnienia raczej ideologiczne. A jakimi sprawami gospodarczymi, dotyczącymi szerokich rzesz związkowych, zajmowała się ŚFZZ?

—Najbardziej ożywiona dyskusja wywiązała się nad wprowadzeniem w życie w stosunku do pracujących kobiet zasady „równa płaca, za równą pracę". Przewodniczący holenderskich Związków Zawodowych — tow. Kupers próbował zbagatelizować tak ważną dla milionów pracujących kobiet sprawę. Przeciwstawiłem się temu ostro, domagając się całkowitego równouprawnienia także i w tym zakresie kobiet z mężczyznami. Mimo oportunistycznego stanowiska niektórych delegatów uchwalono domagać się poprzez Międzynarodowe Biuro Pracy i ONZ wprowadzenia tej zasady w życie.

Odrębna uchwała wzywa rządy wszystkich państw do respektowania organizacji krajowych Związków Zawodowych. Chodzi tu zwłaszcza o kraje kolonialne i takie państwa, jak Hiszpania, Grecja, Iran, Brazylia, Egipt, gdzie wolność i prawa Związków Zawodowych pozostawiają wiele do życzenia.

— Czy była rozpatrywana sprawa Związków Zawodowych w Niemczech?

— Owszem. Ze sprawozdania, przedstawionego przez delegację niemieckich Związków Zawodowych ze strefy radzieckiej Berlina wynika, że władze okupacyjne Francji, USA i Anglii uniemożliwiają scentralizowanie niemieckiego ruchu zawodowego i utworzenie biura, które byłoby łącznikiem z ŚFZZ. Zaznaczyć należy, że władze okupacyjne tych państw utrudniały także przyjazd na posiedzenie delegacji, aby nie dopuścić do utworzenia silnej centrali niemieckich Związków Zawodowych, zdolnych do demokratyzacji, dekartelizacji i denazifikacji Niemiec.

— Jak można ogólnie ocenić wyniki obrad Wydziału Wykonawczego ŚFZZ?

— Należy wyrazić zadowolenie, że akcja w obronie jedności ŚFZZ odniosła zwycięstwo, że jedność klasy robotniczej, zorganizowanej w międzynarodowym ruchu związkowym ŚFZZ, została utrzymana. Plany międzynarodowej reakcji i kapitalizmu amerykańskiego spaliły na panewce i nie pomogły miliony dolarów, wydane przez AFI na rozbicie ruchu zawodowego w różnych krajach i na rozbicie ŚFZZ. *Jednomyślne uchwały ŚFZZ mobilizują klasę robotniczą całego świata do jeszcze większych wysiłków w utrzymaniu jedności ruchu zawodowego i jedności ŚFZZ, organizacji walczącej o sprawiedliwy pokój, wolność i dobrobyt mas pracujących.*

Państwo — powstające w walce

Anglia reżyserem agresji arabskiej w Palestynie

Uznanie państwa Izrael przez Polskę wyrazem sympatii całego narodu dla żydowskich zmagań

W depeszy, skierowanej do ministra spraw zagranicznych tymczasowego rządu państwa Izrael minister Modzelewski zakomunikował oficjalnie *uznanie tego rządu przez Rząd polski.* Akt ten jest naturalnym i logicznym uwieńczeniem stanowiska, jakie Rząd polski zajął od samego początku w stosunku *do narodu żydowskiego i problemu Palestyny.*

Krwawe zajścia w tym kraju, trwające nieprzerwanie od zakończenia wojny, wykazały ponad wszelką wątpliwość *całkowite bankructwo* mandatu, sprawowanego przez W. Brytanię. 30 lat rządziła Anglia w Palestynie. Oficjalnym celem mandatu, powierzonego jej przez Ligę Narodów, była pomoc w rozwoju tego kraju i udzielenie niepodległości zamieszkującym go narodom. Daleka jednak od realizacji tego celu, Anglia ustanowiła w Palestynie *system rządów kolonialnych*, hamując jej rozwój gospodarczy i kulturalny, zamieniając ją stopniowo w jedną z baz stategicznych Imperium Brytyjskiego.

Jedną z głównych broni ,przy pomocy której władza mandatowa starała się utrwalić swe panowanie w Palestynie, było *rozniecenie waśni narodowych* między ludnością żydowską i arabską. Popierając skrajnie nacjonalistyczne elementy obu części ludności palestyńskiej, W. Brytania dążyła do wywołania walk bratobójczych w Palestynie. Ale mimo, że częściowo się jej to udawało, mimo, że udało się jej poróżnić narody Palestyny, nie potrafiła ona jednak zabić ich pędu do niepodległego bytu państwowego.

Po drugiej wojnie światowej, która wzmogła ruchy wolnościowe na całym świecie, *po niesłychanej w dziejach tragedii*, jaką przeżył w czasie wojny naród żydowski, płomień walk o wyzwolenie spod mandatu brytyjskiego ogarnął Palestynę *z żywiołową siłą.* Nie pomógł terror, ani obozy koncentracyjne, ani skupienie wielkiej armii brytyjskiej w tym małym kraju. Walka narodu żydowskiego zmusiła Bevina do przekazania sprawy Palestyny *Organizacji Narodów Zjednoczonych.*

Uchwała, jaką przyjęło Zgromadzenie ONZ o podziale Palestyny i utworzeniu dwóch niepodległych państw, arabskiego i żydowskiego była jedynym *logicznym rozwiązaniem* niezwykle skomplikowanej sytuacji, do jakiej doprowadziło ten kraj panowanie brytyjskie.

Nie mogąc nadal utrzymać swego mandatu nad Palestyną, W. Brytania zrobiła wszystko, by nie dopuścić do realizacji uchwały ONZ. Ale również i te wysiłki nie dały rezultatu. Intrygi rządu brytyjskiego i międzynarodowych trustów naftowych, które starały się za wszelką cenę storpedować uchwałę ONZ o podziale Palestyny, nie były w stanie przeszkodzić podziałowi.

Nowe państwo powstaje w walce. W Palestynie toczy się wojna, narzucona państwu żydowskiemu przez państwa Ligi Arabskiej. *Za Ligą Arabską zaś stoi Anglia.* Wiadomo powszechnie, że Legion Transjordański, stanowiący główną siłę zbrojną Ligi Arabskiej, jest po prostu *brytyjskim wojskiem kolonialnym*, dowodzonym przez oficerów brytyjskich i utrzymywanym przez skarb brytyjski. Wojnę przeciw państwu Izrael prowadzi więc w gruncie rzeczy W. Brytania, posługując się państwami arabskimi, jako instrumentem swej polityki imperialistycznej na Bliskim Wschodzie. Rzecz godna podkreślenia, że ludność arabska samej Palestyny wykazuje najmniejszą skłonność do wojny, zdając sobie sprawę, że w interesie jej leży *pokojowe współżycie* z państwem żydowskim.

Uznając oficjalnie tymczasowy rząd państwa Izrael, Rząd polski dał wyraz *powszechnej sympatii opinii polskiej* dla walki, którą toczy o swój niepodległy byt państwowy naród żydowski w Palestynie.

J. Janicki.

Uzbekistan — republika bawełny

Pustynia przeobrażona w krainę rozkwitu

Republika Uzbecka znajduje się w południowej części Związku Radzieckiego, w Azji Środkowej. Ogromne obszary tego kraju — to *pustynne przestrzenie*, przylegające do Morza Arabskiego, go grzbietów górskich Tian-Szania oraz do głębokich dolin rzek górskich. Przez Uzbekistan przepływają potężne arterie rzeczne Azji Środkowej: Amu-Daria oraz Syr-Daria.

Republika Uzbecka znajduje się na tej samej szerokości geograficznej, co Włochy i Grecja. Różni się jednak od nich klimatem wybitnie kontynentalnym, upalnym i suchym latem oraz brakiem opadów atmosferycznych.

Naród uzbecki, jeden z najstarszych narodów Azji Środkowej, od wieków zajmował się *hodowlą bawełny.* Jednakże w czasach przedrewolucyjnych była to kolonia rosyjska, wyzyskiwana przez carat, jako źródło surowca bawełnianego. Chałupnicze fabryki były jedynym przemysłem, rozwijającym się w Uzbekistanie. W gospodarstwach rolnych stosowane były średniowieczne formy produkcji, oparte przeważnie na pracy ręcznej.

Ustrój radziecki zapoczątkował *nowy okres* w życiu narodu uzbeckiego.

Dzięki metodom gospodarki socjalistycznej uprawa bawełny w Republice Uzbeckiej doskonale się rozwija. Gospodarstwa wiejskie, zaopatrzone są w pierwszorzędne maszyny rolnicze najnowszej konstrukcji. Na polach bawełnianych Uzbekistanu znajdujemy tysiące traktorów oraz setki innych, skomplikowanych maszyn rolniczych. Szerokie zastosowanie znalazły nawozy sztuczne oraz najnowsze zdobycze naukowe w dziedzinie uprawy

Zbiór bawełny

bawełny. Niższe gatunki bawełny zastąpione zostały wyższymi gatunkami, przeważnie gatunkiem egipskim, o długich włóknach jedwabistych. Dzięki udoskonalonej technice urodzajność bawełny znacznie wzrosła. Jeżeli w roku 1913 zbiory surowca bawełnianego wynosiły 500 tysięcy ton, to w roku 1939 wynosiły one 1,6 miliona ton.

W roku 1939 zbudowany został w Uzbekistanie kanał Fergański o długości 250 km. Po wojnie powstały w Republice Uzbeckiej nowe, olbrzymie urządzenia irygacyjne. Obecnie wykonywane są prace nad budową nowego, potężnego wodozbioru o objętości 660 milionów metrów sześciennych. Przewidziana jest budowa okazałego kanału magistralnego o długości 500 km, który nawodni jeden milion ha nowych obszarów polnych.

Uzbekistan słusznie jest nazwany *republiką bawełny.* Jednakże na bawełnie nie kończą się jego bogactwa naturalne. Republika Uzbecka znana jest także z hodowli owiec karakułowych, z produkcji jedwabiu oraz z uprawy winogron.

Uzbekistan urósł za czasów władzy radzieckiej do rozmiarów *olbrzymiego ośrodka przemysłowego ZSRR.* Powstały tu wielkie zakłady budownictwa maszynowego w Taszkiencie, produkujące narzędzia rolnicze dla całej Azji Środkowej. Założony został Czyrczykski Kombinat Elektrochemiczny, zaopatrujący w nawozy sztuczne wszystkie gospodarstwa rolne w tej części Azji. Założona została ogromna fabryka, produkująca specjalnie maszyny irygacyjne.

Republika Uzbecka wykazała imponujący rozwój nie tylko pod względem gospodarczym. Dzięki władzy radzieckiej nastąpiła w Uzbekistanie *istna rewolucja kulturalna.* Przed rewolucją Uzbecy byli prawie w 100 procentach analfabetami. Obecnie Uzbekistan jest republiką *bez analfabetów.*

Tysiące szkół, 37 wyższych zakładów naukowych, Akademia Nauk, liczne teatry uzbeckie, bogata, uzbecka literatura — wszystko to dał Uzbekistanowi nowy ustrój.

Bawełna przygotowana dla fabryk włókienniczych

Szkoła uzbecka

Pod znakiem jedności

Obrady Wojew. Komitetu Współpracy PPS i PPR

W dniu 20 maja br. odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Współpracy PPS i PPR. Obecni byli ze strony PPR towarzysze: Loga-Sowiński, Minor, Domagała, Grudziński, Moczar i Uzdański, ze strony PPS towarzysze: Duniak, Stawiński, Pokorski, Siwecki, Bugajski i Żukowski.

Na posiedzeniu towarzysze z PPR złożyli sprawozdanie z przebiegu akcji wyborczej do władz partyjnych kół i komitetów fabrycznych PPR. Towarzysze z PPS poinformowali zebranych o przebiegu wyborów do władz powiatowych i dzielnicowych PPS. Komitet Współpracy podsumował i ocenił przebieg zbiórki na fundusz budowy Wspólnego Domu, władz zjednoczonej partii robotniczej i nakreślił konkretne zadania, dotyczące wzmożenia akcji zbiórkowej przez wszystkie ogniwa obu partii.

Omówiono plan pracy Komitetu za okres od 20 maja do 5 czerwca br. Postanowiono odbyć posiedzenia wszystkich komitetów współpracy na szczeblu powiatowym, dzielnicowym, wydzielonych miast fabryk oraz instytucji z udziałem przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu Współpracy, celem wysłuchania sprawozdań z dotychczasowej działalności i zapoznania się z planem pracy tychże komitetów.

Postanowiono również, aby do 5 czerwca br wszystkie koła obu partii odbyły wspólne posiedzenia celem złożenia sprawozdania z akcji deklarowania sum pieniężnych przez członków kół obu partii.

Zebrani dyskutowali na temat sprawozdania z obecnego wspólnego szkolenia i postanowili powołać Wojewódzką Komisję Szkoleniową oraz odpowiednie komisje powiatowe, dzielnicowe itd, celem usprawnienia pracy kursów szkoleniowych.

W zakresie spraw gospodarczych Wojewódzki Komitet Współpracy postanowił odbyć zebranie ekonomicznych sekcji dzielnicowych dla omówienia spraw współzawodnictwa i dyscypliny pracy. Postanowił również zwołać wojewódzką naradę gospodarczą na dzień 22 bm. Polecono tym wydziałom Komitetów Wojewódzkich które dotąd jeszcze nie ustaliły systematycznej współpracy nawiązanie jej i planowe, systematyczne prowadzenie.

Obrady toczyły się w duchu całkowitego zrozumienia i braterskiej współpracy.

Wojewódzki Kom. Współpr. PPS i PPR

Załoga Leonarda wybiera nową Radę Zakładową

Dobór najlepszych kandydatów

Misiewicz St. *Zagłoba Henryk*

Przeciw dotychczasowej Radzie Zakładowej posypało się na zebraniu sprawozdawczym sporo zarzutów. Należy stwierdzić, że zarzuty te były bardzo *poważne i uzasadnione.*

— Rada Zakładowa nie otoczyła opieką przodowników pracy.

— Rada Zakładowa nie walczyła z kradzieżami w fabryce, nie walczyła z pijaństwem, ha... niektórzy członkowie Rady sami ukazywali się załodze w stanie podchmielonym.

— Rada Zakładowa ani razu nie przeprowadziła kontroli żłobka, obojętnie ustosunkowała się do zagadnienia opieki nad dzieckiem robotniczym.

— A jak było z dachem? Dach dawno już wymaga gruntownej naprawy, a nic się nie czyni w tej sprawie. Aż oto spadły deszcze, maszyny rdzewieją, niszczy się dobro państwowe, zaś Rada Zakładowa, która przecież razem z dyrekcją jest gospodarzem fabryki, nie przejmuje się tym wcale.

Podobnych zarzutów było więcej. I wniosek, jaki załoga PZPW Nr 6 wyciągnęła z działalności dotychczasowej Rady był *surowy, lecz sprawiedliwy:* nie powierzać więcej członkom starej Rady zaszczytnych obowiązków reprezentowania klasy robotniczej i zabiegania o jej interesy. Toteż na liście kandydatów do nowej Rady Zakładowej spotykamy nieliczne tylko nazwiska członków dawnej Rady, natomiast przeważają nazwiska ludzi nowych, dobrze znanych załodze i zasługujących na jej zaufanie.

Tow. *Marta Kmin,* aktywna działaczka Ligi Kobiet, robotnica w pakarni, swoją codzienną pracą dobrze zapisała się w pamięci załogi „Leonarda", zwłaszcza w pamięci kobiet, których w fabryce jest około 80 procent. Załoga dobrze pamięta, że za zasługi dla fabryki została ona przez władze państwowe odznaczona brązowym Krzyżem Zasługi; Załoga wie, że tow. Kmin dba o ludzi, że potrafiła fundusze z kiosku Ligi Kobiet wykorzystać na godziwe cele: na pomoc chorej robotnicy, na rzecz walczącej Hiszpanii oraz Grecji, na odzież i obuwie dla dzieci robotniczych i na Odbudowę Warszawy. Czy można więc się dziwić, że Marta Kmin jest *czołowym kandydatem do nowej Rady Zakładowej?*

Jednym z czołowych kandydatów jest również *tow. Jan Urbaniak,* do niedawna przędzalnik, wykonywujący powyżej 170 procent normy, stary, przedwojenny pracownik Leonarda, który w nowych warunkach Polski Ludowej zrozumiał nowe zadania klasy robotniczej i dlatego tak znacznie przyczynił się do rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy na swoim oddziale. Obecnie, jako drugi sekretarz Komitetu Fabrycznego PPR, tow. Urbaniak rozwija swoją aktywność w walce o interesy klasy robotniczej.

Na tej samej liście znajdujemy też nazwisko starego działacza robotniczego, członka przedwojennej KPP, tow. Feliksa Piotrowskiego i przedstawiciela młodego pokolenia robotniczego, przewodniczącego ZWM-u, doskonałego organizatora, uczciwego i pracowitego robotnika, *tow. Henryka Zagłoby.* Kandydują również członkowie PPS, towarzysze *Krasicki Roman, Kubiak Józef i Kazimierski Stanisław,* którzy zdobyli sobie zaufanie załogi uczciwą pracą i uczciwą walką o sprawę robotnika. A obok tych towarzyszy figurują nazwiska bezpartyjnych robotnic, *tow. Ireny Marko i Heleny Kranas,* dalej członkiń PPR *tow. Misiewicz Stefanii, Zawadzkiej Józefy i Walas Sabiny,* kierowniczki żłobka fabrycznego, która zdobyła specjalne zaufanie i wdzięczność robotnic - matek za troskliwą opiekę nad ich dziećmi.

Kubiak Józef *Kmin Marta*

Urbaniak Jan

Już to pobieżne nawet zaznajomienie się z kandydatami do nowej Rady świadczy dobitnie, że tym razem załoga „Leonarda" wysunęła ludzi najlepszych, najbardziej godnych jej zaufania.

Nie karmić!

Jak już pisaliśmy, Dyrekcja Łódzkiego Ogrodu Zoologicznego ma niemało kłopotów z racji zbyt czułego serca licznych w naszym mieście przyjaciół zwierząt, którzy gremialnie odwiedzają Zoo, obarczeni obfitymi dla nich poczęstunkami. Rozdzielane wiktuały jednak często nie idą na zdrowie ugaszczanym czworonogom, które też nieraz ciężko chorują z przejedzenia. — Umieszczane napisy „Nie karmić!" — mało skutkują, czego dowodem powyższe zdjęcie „na gorącym uczynku"

Potrzeby i braki Urzędu Zatrudnienia w Łodzi

Akcja podnoszenia kwalifikacji zawodowych

Urząd Zatrudnienia w Łodzi napotykał w swej działalności na utrudnienia przy rozmieszczaniu zarejestrowanych w zakładach pracy, gdyż pracodawcy prywatni i przedsiębiorstwa państwowe nie przestrzegały ściśle obowiązku zgłaszania wolnych miejsc. Obecnie sytuacja ta uległa radykalnej poprawie. Wpłynęło na to wydanie w dniu 26 kwietnia rb. rozporządzenia, które przewiduje zwiększenie kar za zaniedbanie zgłoszenia zapotrzebowań na pracowników z 3 tysięcy zł do sumy 30 tysięcy złotych.

W chwili obecnej w Łodzi zarejestrowanych jest około *3.500 osób, poszukujących pracy.* Stanowią oni następujące grupy: pracy poszukuje 410 pracowników umysłowych. Jest to bądź młodzież, nie stanowiąca elementu urzędniczego o pełnych kwalifikacjach, bądź też ludzie starsi, którzy ze względu na swój wiek przestali już pracować. Ilość poszukujących obecnie pracy metalowców wynosi 335 osób. Nieomal wszyscy zarejestrowani są niedostatecznie wykwalifikowanymi robotnikami tej branży. Tutaj obserwujemy ciekawe zjawisko — mimo, iż Urząd Zatrudnienia prowadzi cały szereg kursów dla ślusarzy, tokarzy itp., z tej grupy zaledwie 17 osób korzysta z tych kursów.

W rejestrach Urzędu Zatrudnienia 875 mężczyzn i 1014 kobiet figuruje jako nieposiadających żadnego zawodu. Ostatnio w Urzędzie Zatrudnienia zapadła decyzja, że o ile osobnicy, należący do tej kategorii zarejestrowanych, odrzucą kilkakrotnie proponowaną im pracę, zostaną oni pozbawieni legitymacji, wydawanych im przez Urząd Zatrudnienia. Legitymacja ta jest częstokroć parawanem dla elementów handlujących, pasożytniczych.

W działaniu swym Łódzki Urząd Zatrudnienia postawił sobie za zadanie nie tylko kierowanie niezatrudnionych do pracy, ale i *podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych.* Szkolenie iść będzie w dwóch kierunkach: przygotowania do zawodu niewykwalifikowanych pracowników, oraz doskonalenie zawodowe dla tych, którzy skierowani zostali do pracy, a nie posiadają pełnych kwalifikacji zawodowych. Na te cele specjalne fundusze przeznaczyło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Akcję szkolenia zawodowego prowadzą na terenie Łodzi: Kuratorium, Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Liga Kobiet. Pewne sumy na szkolenie zawodowe przeznaczyło Ministerstwo Odbudowy dla niektórych przedsiębiorstw budowlanych, prowadzących we własnym zakresie tę akcję.

Kierunek szkoleniu zawodowemu nadawać będzie Urząd Zatrudnienia. Żaden kurs nie zostanie zaakceptowany i przeprowadzony, jeśli z góry nie zostaną stworzone warunki zatrudnienia dla kursistów. Specjalną uwagę poświęcono zatrudnianiu młodocianych. W tym celu działa już w tej chwili poradnia zawodowa, mieszcząca się przy ul. Piotkowskiej 64. Nad zatrudnianymi młodocianymi roztaczana jest specjalna opieka. Równocześnie w mieście naszym z kredytów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej są prowadzone *roboty interwencyjne,* Rozpoczęły się one z końcem grudnia ubiegłego roku i są w pełnym toku. Polegają one na odgruzowaniu getta, budowaniu nowych nawierzchni ulic, przeprowadzaniu prac budowlanych i innych.

KURS PRZYGOTOWAWCZY

Zarząd Grodzki TUR organizuje 4-tygodniowy kurs, celem przygotowania kandydatów do egzaminu wstępnego do Szkoły Pracy Społecznej. Początek kursu 1 czerwca o godz. 17.

Zgłoszenia i bliższe informacje w Ośrodku Szkoleniowym TUR przy ul. Skorupki 6-8 w godzinach od 10—11 i od 15—17.

Z TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi podaje do wiadomości członkom, że na podstawie legitymacji Towarzystwa można nabywać w kasie Teatru Powszechnego ul. 11 Listopada bilety ulgowe na sztukę „Już nigdy nie skłamię" w dniach: 20, 21, 22 i 23 bm.

Od dnia 22 bm w sekretariacie Towarzystwa będą do nabycia bilety zniżkowe na dzień 31 bm. do Teatru Wojska Polskiego na sztukę pt. „Otello".

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach wysunęła się na czoło Maria Pyziak (125.5 proc.). Józefa Seweryniak osiągnęła 123.4 proc., a Genowefa Korzeniowska 123.1 proc. Na „szóstkach" pierwsze miejsce zajął Stefan Pałczyński (154.1 proc.). Florentyna Wierszeń uzyskała 147.6 proc., a Kazimiera Domańska 146.3 proc. Na „czwórkach" wyróżniły się Józefa Jóźwiak (137.9 proc.), Alicja Kriger (125.6 proc.) i Cecylia Pawlak (119.4 proc.). Antoni Kilanowski osiągnął 119.5 proc. We współzawodnictwie zespołowym zespół Stolarza Zygmunta (105.8 proc.) wyprzedził zespół Stolarza Stefana (102.2 proc.). W przędzalni odznaczyły się Maria Dubis (175.9 proc.), Bronisława Świtoniak (158.5 proc.) i Maria Żóraw (156.3 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni (6 stron) uzyskała Józefa Ulkowska 132.3 proc., a Anna Cieślelska 130.1 proc. Apolonia Sinocha (4 strony) osiągnęła 136.3 proc. Bronisława Olejniczak 135.6 proc., Maria Wolna 134.1 proc., a Helena Brzozowska (3 strony) 142.3 proc. W tkalni na 6 krosnach wysunęła się na czoło **Maria Drelich (166.8 proc.).** Bronisław Ciuła osiągnął 158.9 proc. Wiesława Brzezińska uzyskała 151.8 proc., a Maria Skabiak 151 proc. Na „czwórkach" odznaczyły się Helena Płachta (167.3 proc.), Zofia Wielińska (162.9 proc.) i Maria Jóźwiak (161.3 proc.).

W PZPB Nr 4 wyróżniły się przadki Stanisława Lenarczyk (164 proc.), Zofia Pająk (160 proc.) i Władysława Jałmużna (157 proc.).

W PZPB Nr 5 w przędzalni (3 strony) osiągnęła **Stanisława Zakrzewska 195 proc.,** a Stefania Zajfryd 151 proc. Janina Góralska (4 strony) uzyskała 180 proc., a Helena Janiszewska 149 proc. W tkalni na „czwórkach" odznaczyły się: **Genowefa Nowak (198.7 proc.),** Julia Rakowska (194.6 proc.), Maria Dziedzic (190.9 proc.), Helena Malowaniec (189.7 proc.), Teofila Gicewicz (181.9 proc.) i Franciszka Wójcik (181 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach" uzyskała Stanisława Szewczyk 163.4 proc., a Konstancja Kazimierska 163 proc. Na „czwórkach" wyróżniły się Emilia Janiszewska (162.1 proc.) i Maria Rajska (158.6 proc.). W przędzalni (750 wrzec.) odznaczyły się Stanisława Smyczek (147.2 proc.) i Józefa Michalak (143.1 proc.).

W PZPB Nr 7 w przędzalni (780 wrzec.) odznaczyły się **Apolonia Stanisławska (164.7 proc.)** i Maria Woźniak (150.8 proc.). W tkalni na „czwórkach" osiągnęła Teresa Kozan 180.1 proc., a Alfreda Zwolińska 180 proc.

W PZPB Nr 9 w przędzalni wyróżniły się Pelagia Jaśniewicz (750 wrzec. — 149.7 proc.) i Władysława Maciejak (780 wrzec — 145.2 proc.) W tkalni na „szóstkach" pierwsze miejsce zajął Stanisław Kubik (163.8 proc.). Feliksa Pakulska osiągnęła 161.5 proc., Józef Zakrzewski 159.7 proc., Ewa Kowalska 157.3 proc.

W PZPB Nr 22 w przędzalni (4 strony) Maria Golińska i Helena Wojkowska osiągnęły po 140.7 proc., Marta Nagiecka i Franciszka Majda (3 strony) po 166.2 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni Karol Śniady uzyskał na 8 krosnach 160 proc. Stanisława Maksymowicz (6 krosien) osiągnęła 160.7 proc. Na „czwórkach" wyróżniły się Stanisława Bujnowicz (167.8 proc.), Józefa Barańska (163.6 proc.), Kunegunda Cieślak (163.1 proc.) i Helena Pawłowska (162.4 proc.). W przędzalni (720 wrzec.) uzyskała Józefa Bocian 146 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) osiągnęła Marta Majer 167.8 proc., a Janina Stramska 144.9 proc. Zenobia Sawicka (8 krosien) uzyskała 167.6 proc. Józef Niewiadomski osiągnął 154.6 proc. Na „szóstkach" wyróżniły się Anna Piech (174 proc.) i Leokadia Franciszkowska (173 proc.).

W PZPB w Andrychowie w przędzalni (928 wrzec.) wyróżniły się Janina Kudlacik (140 proc.), Rozalia Karkoszka (138.5 proc.) i Aniela Bizoń (138.2 proc.). W tkalni odznaczył się Józef Żywioł (4 krosna — 173.7 proc.).

Skandal w kinie „Wisła"

Co na to Okręgowy Zarząd Kin?

Onegdaj późnym wieczorem, nie bacząc na niepogodę odwiedziła redakcję „Głosu Robotniczego" większa grupa obywateli.

Wśród nich znajdowali się: ob. Kapica — robotnik PZPB Nr 16, ob. Zieliński (PZPB Nr 1), ob. Leśniak (PZPW Nr 33), ob. Oselkowski (PZPW Nr 6), ob. Wiśniewski — pracownik Urzędu Skarb., ob. Szudrowicz — pracownik KEŁ, ob. Tomaszewski — rob. F-ki Trykotów, ob. Paździejewski (PZPW Nr 33), ob. Chmiela — student U. Ł., ob. Żywicki — uczeń, mały Rysio Wiśniewski, którego matka pracuje w ośrodku konfekcyjnym Nr 2 i wiele innych osób.

Obywatele ci okazali nam ulgowe kupony Filmu Polskiego do kina „Wisła" (Daszyńskiego 1—3) ważne w dniu 19 maja na III seans. Kupony były ostemplowane przez Okręgowy Zarząd Kin i Eksploatacji Filmu oraz przez Zw. Zaw., Dyrekcje Fabryczne, Inspektorat Szkolny, lub inne instytucje, w których poszkodowani pracują.

Przybyli zgodnie oświadczyli, iż choć zgłosili się do kasy nie na 30 min. przed rozpoczęciem seansu, lecz **na całą godzinę przed tym, nie otrzymali już w kasie biletów.** W tym samym czasie kręcili się przed kinem spekulanci, którzy oferowali chętnym bilety, ale w cenie... **500 zł. za sztukę.**

Gdy oburzeni posiadacze kuponów chcieli rozmówić się z kierownikiem kina „Wisła" w celu wyjaśnienia sytuacji, nie można go było nigdzie znaleźć. Również odszukanie książki zażaleń nastręczało wiele trudności.

W końcu około godz. 21.30 „znalazła się" książka zażaleń, a wkrótce potem zjawił się sam kierownik. Zgodnie z oświadczeniem wszystkich poszkodowanych zachował się on jednak wobec nich **w sposób arogancki.** Odmówił wszelkich wyjaśnień na temat przyczyn nieważności kuponów i pomimo próśb nie chciał nikogo z pokrzywdzonych (a było ich ponad stu) wpuścić nawet na miejsca stojące. Nie zgodził się on również na **prolongatę kuponów,** a w pewnej chwili posunął się tak daleko, że **wyrwał jednemu z obywateli kupon z ręki i porwał go na kawałki.**

W tym samym czasie „paniusia", stojąca za bufetem w poczekalni, naśmiewała się bez przerwy w cyniczny sposób z robotnic i robotników, którzy ośmielili się dopominać o swe prawo i prosili o okazanie „książki zażaleń".

Wszystko to razem nie wymaga chyba obszernych komentarzy. **Skandal jest zbyt krzyczący, by wiele na ten temat trzeba było powiedzieć.**

Jeśli robotnik pracujący ciężko i ofiarnie otrzymuje raz na miesiąc kupon ulgowy do kina, jeśli już na kilka dni przedtem przygotowuje się do obejrzenia filmu, rozkładając sobie w odpowiedni sposób czas to chyba nie poto, **aby go w końcu wystrychnięto na dudka.**

Dużo się mówi u nas o rozpowszechnieniu kultury wśród mas. **Państwo nasze rzeczywiście wydaje olbrzymie sumy na ten cel i stara się we wszelki możliwy sposób udostępnić masom pracującym kino, teatr, gazetę czy książkę.**

Jeśli więc znajdują się elementy, które sabotują tę wielką akcję i chcą na niej żerować, to można i trzeba znaleźć dla nich dostatecznie surową karę.

Kierownictwem kina „Wisła" winien natychmiast z urzędu zainteresować się Okręgowy Zarząd Kin, ludzie ci ani przez jedną chwilę nie powinni dłużej pozostawać na swych stanowiskach.

W. LEMIESZ

Kronika Pabianic

Komu winszujemy

Piątek, 21 maja 1948 r.
Dziś: Tymoteusza

Kina

Kino „Polonia" — dziś i dni najbliższe film produkcji polskiej „Ostatni Etap" (Oświęcim).

Kino „Robotnik" — dziś i dni najbliższe, film produkcji polskiej „Ostatni Etap". (Oświęcim).

Dyżury lekarskie

W bieżącym tygodniu do soboty, dn. 22 maja br. godz. 6-ta rano dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej pełni dr. Długoszewski zam. przy ul. Armii Czerwonej 23, tel. 217.

Ogłoszenia drobne

BILECKA Janina, zgubiła legit. zw. zaw. metalowców, nr 1047.

W trosce o zdrowie ludzi pracy

4-tygodniowe urlopy kuracyjne

w sanatoriach i uzdrowiskach polskich — dla robotników

Akcja wczasów zostanie na terenie całego kraju ujednolicona. Przyniesie to pracownikom duże korzyści w postaci wyżywienia, poprawy w wyposażeniu domów wypoczynkowych i t. d. Jedną z najważniejszych korzyści jednak — jest **leczenie pracowników podczas urlopu.**

Fundusz Wczasów uzgodnił swoją działalność na tym odcinku z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Każdy pracownik przed wyjazdem na wczasy poddany jest badaniu lekarskiemu. O ile prócz wypoczynku — zdrowie pracownika wymaga kuracji — **kierowany jest on na CZTEROTYGODNIOWY pobyt do sanatorium lub w wypadku lżejszego schorzenia — na 3-tygodniowe wczasy w odpowiedniej miejscowości uzdrowiskowej wraz z uprawnieniem do bezpłatnego leczenia ambulatoryjnego.** Pracownik może więc połączyć obecnie wypoczynek z leczeniem, a pozatym jest to podniosła zmiana w systemie uprawnień urlopowych: **pracownikom fizycznym przysługiwał bowiem dotychczas urlop dwutygodniowy.**

Zdrowie człowieka pracy — a więc tego, na którego barkach spoczywa największy trud odbudowy kraju — jest stałą troską naszego rządu. Nie bacząc na powojenne wycieńczenie, nasterane w obozach i więzieniach siły, — stanęli robotnicy odważnie przy swych warsztatach pracy, Nie tylko odbudowali je, podejmując normalną produkcję, ale poczęli podwyższać swą wydajność, rozumiejąc, że tylko **w ten sposób może wzrosnąć dobrobyt kraju i mas pracujących.**

Współzawodnictwo pracy, ruch wielowarsztatowy — oto przejawy głębokiego uspołecznienia mas robotniczych i dowód, że nie żałują one swych sił dla dobra Państwa Ludowego.

Wzamian Państwo pragnie w miarę możliwości otoczyć ich najtroskliwszą opieką i dać im w okresie odpoczynku najlepsze, najracjonalniejsze warunki zdrowotne. Tysiące pięknych, luksusowych pensjonatów i domów wypoczynkowych — **dostępnych ongiś tylko bogaczom — oddanych zostało do dyspozycji wczasów pracowniczych.**

Wszelkie wody lecznicze, kąpiele i kuracyjne zabiegi — udostępnione zostały tym, którzy nigdy przed tym nie mieli możliwości leczyć się, bo nie było kiedy i nie było za co.

Ponadto, pracownicy, którym potrzebna jest kuracja — mają obecnie przedłużone urlopy, by mogli wyleczyć się ze swych dolegliwości.

Jakaż to olbrzymia zmiana w porównaniu z **tymi niedawnymi jeszcze czasami, kiedy robotnik wyrzucany był z pracy bo... był mniej wydajny, mniej „intratny" dla prywatnego kapitalisty.**

Oddział Nr 28 P. Z. P. B. nie dotrzymuje kroku

Oddział Nr. 28 PZPB (dawniej f-ma „Jankowski") posiada 2 działy produkcji: waty hygroskopijnej i gazy opatrunkowej. Pierwszy — to zasadniczo przędzalnia (do zgrzeblarek włącznie), drugi — tkalnia.

Zdolność produkcyjna waciarni stanowi 1 tonę dziennie, tkalni — 18 tys. metrów gazy.

Plany produkcyjne były i są wykonywane z nadwyżką: i tak w I kwartale br. waciarnia przekroczyła plan o 9, a tkalnia — o 8 procent; w kwietniu waciarnia — o 19, a tkalnia—o 16 procent.

A teraz parę słów o współzawodnictwie pracy. Już najwyższy czas, aby tacy przodownicy pracy, jak: Kozłowski Stanisław, Grzańka Andrzej, Chachuła Józef, Czech Edmund, Mikołajewska Józefa Piechulska Anna Adamiak Genowefa i inni przeszli na obsługę 6-iu krosien. Wielowarsztatowość i współzawodnictwo pracy winny stać się naczelnym hasłem załogi i kierownictwa w imię rozwoju fabryki i podniesienia zarobków robotnika.

Podawane przez kierownika Rażniewskiego obiektywne przyczyny istniejącego stanu rzeczy, a mianowicie brak części zamiennych do krosien — nie usprawiedliwiają ani tłumaczą.

Przykład waciarni, gdzie mimo braku obić zgrzeblarskich, poszczególne zgrzeblarki przeszły z 2-ch na obsługę 4-ch zgrzeblarek i podwyższyły dzięki temu prawie dwukrotnie swe zarobki — powinien zachęcić tkaczy do przejścia na obsługę 6-ciu krosien.

Istnieje również w zakładzie dział pakowania produkcji t. zw. konfekcja. W dziale tym należałoby ustalić również racjonalne normy wykonania. Wówczas praca oddziału Nr. 28 pójdzie po linii dobra załogi i samej produkcji.

Em-ha.

Plastyczna metoda nauki rzemiosła

pozwala nauczyć ucznia rzemiosła w ciągu pół roku — zamiast 3-letniego terminu

W najbliższym czasie rozpocznie się w Warszawie **rzemieślniczy kurs szewski, oparty na tzw. metodzie plastycznej nauczania rzemiosła.** Kurs ten będzie miał na celu praktyczne wypróbowanie i ocenę tej nowej metody nauczania, która już w ub. roku **została uznana i zaakceptowana przez Naczelną Radę Naukową Instytutów Rzemieślniczych,** a następnie przez Zjazd Rady Głównej Naukowych Instytutów i Izb Rzemieślniczych w Szczecinie. Centrala Instytutu, po szczegółowym zbadaniu systemu plastycznego nauczania, doszła do wniosku, że stosowanie go w życiu zawodowym i szkoleniu przyniesie znaczne oszczędności i **przyczynić się może do zwiększenia kadr rzemieślniczych.**

Specjalna komisja wyłoniona przez Ministerstwo Oświaty i Związek Zakładów Doskonalenia Rzemiosła wyda ostateczną opinię o celowości wprowadzenia metody plastycznej nauczania rzemiosł do szkół zawodowych.

Metoda opracowana została przez artystę-malarza Jana Chrzana. Prace z tym związane popierane są wydatnie przez Ministerstwo Przemysłu. Wykonują je pod kierownictwem twórcy metody wybitni fachowcy-rzemieślnicy. **Dotychczas metodę zastosowano do nauczania cholewkarstwa, szewstwa, czapnictwa, rękawicznictwa oraz krawiectwa męskiego i damskiego.**

Każde z tych rzemiosł zobrazowane zostało jako zespół czynności **szeregiem tablic i plansz, zdjęć fotograficznych, a nawet plastycznych modeli.** Poszczególne fazy powstawania danego przedmiotu (np. rękawiczki lub buta), przedstawione są tak, jak je widzi osoba wykonująca dany przedmiot. **Uczeń, śledząc te fazy, wykonać może od razu pełnowartościowe przedmioty, idąc za ogólnymi tylko wskazówkami wykładowcy.**

Np. zespół tablic, służących do nauki rękawicznictwa obrazuje kolejno: szkielet kostny ręki i jej umięśnienie, następnie materiał i narzędzia niezbędne do wykonania rękawiczki.

Kurs krawiectwa obejmuje kilka tysięcy tablic: od geometrycznych wykresów proporcji ciała, poprzez tablice anatomiczne, aż do tablic przedstawiających analizę skomplikowanych sposobów kroju. Metoda przyzwyczaja ucznia do samodzielnej pracy od samego początku nauki. Wprowadza ona jednocześnie wielką oszczędność w surowcach rzemieślniczych, które nie są marnowane przez uczniów przy nieudolnej przeróbce. **Ścisłe obliczenia zużycia surowca podawane są uczniom w tablicach. Metoda zastosowana w praktyce pozwala na wyuczenie zespołu złożonego z 30 uczniów w czasie pół roku, dając im zasób wiadomości, nabywany normalnie w ciągu trzech lat.** Unika się jednocześnie dwutorowości wykładów teoretycznych i ćwiczeń praktycznych.

Wykształcenie 30-tu uczniów za pomocą metody plastycznej pozwala na zaoszczędzenie 1.200.000 zł.

Posiadanie zaledwie kilku kompletów tablic w zakresie jednego z rzemiosł umożliwia przesyłanie ich z jednej miejscowości do drugiej oraz szybkie organizowanie kursu.

Łęczyca

Topola — wzorowa wieś polska

W odległości 2 km od Łęczycy znajduje się jedna z najbardziej wzorowych wsi woj. łódzkiego. To nieduża wieś, „Królewska" Topola, skupiająca około 50 gospodarstw, oprócz bezrolnych. Bezrolni pracują w przeważnej części na terenie wsi, względnie w Doświadczalnym Zakładzie Rolniczym Zw. Samopomocy Chłopskiej. Nieliczni zatrudniani są w rzemiośle wiejskim, lub też w pobliskiej Łęczycy. Przeciętne gospodarstwo, o dobrze prowadzonych zabudowaniach gospodarskich, obejmuje obszar 20 mórg polskich, najmniejsze liczy 10. Z przeciętnego gospodarstwa odpada około 6 mórg na błota, które zresztą racjonalnie są wykorzystane. Cała wieś jest zelektryfikowana.

„WARTHEGAU"

Osiągnięcia przedwojenne wsi zniszczył w olbrzymim stopniu okupant. Żyzne ziemie „Topoli" włączone zostały w okręg „Warthegau" wieś zaś wysiedlono, zamieniając ją w niemiecki ośrodek rolny. Łąki założone na błotach, dające duże efekty w zbiorach paszy zielonej i suchej, okupant zniszczył całkowicie. To samo stało się z pięknie zagospodarowaną na terenie wsi hodowlą bydła rogatego rasy nizinnej, czarno - białej.

PO WYZWOLENIU

Wieś Topola szybko powraca do normalnego życia. Dobre ziemie, a mianowicie szczerki mocne i bielice mocne (podłoże gliniaste), pozwalają rozwijać się warzywnictwu, na które od najdawniejszych czasów gospodarka „Topoli" była nastawiona. Dziś znowu, jak przed wojną, poszczególne gospodarstwo zajmuje się uprawą warzyw, zwłaszcza cebuli, poświęcając również dużą uwagę uprawie buraka cukrowego. Uprawa polowa zbóż traktowana jest dodatkowo i to wyłącznie na własny użytek — tj. na chleb oraz na paszę i ściółkę dla bydła. Charakterystyczną cechą poszczególnych gospodarstw jest stosowany płodozmian. Popularną stała się tu czteropolówka o następującym układzie: ziemniak, na ziemniaczysko cebula, następnie pszenica i wreszcie żyto.

Jak duże są osiągnięcia topolan na polu warzywniczym świadczy fakt zarzucania warzywami, a głównie cebulą rynków Śląska (np. Świdnica).

Również przy pomocy Zawodowego Zw. Hodowców przy Z.S.Ch. wznawia się powoli hodowlę bydła nizinnego, ale brak pogłowia zarodowego nie pozwala na intensywną gospodarkę hodowlaną.

PRZECIĘTNE GOSPODARSTWO WIEJSKIE

Wieś można by określić nazwą... tabelowej. Pola uprawne w jednym kawałku, jak również i błota, przylegają bezpośrednio do zabudowań gospodarskich. Jedyną wadą to ich wąskość: szerokości 10 prętów (48—50 m) i długości 2 km. Każde gospodarstwo posiada około 6 mórg błot. Obecnie błota te (torfowiska) służą jako pastwiska względnie dobre oraz do indywidualnej eksploatacji torfu na potrzeby gospodarstwa. Na wielkość i całość gospodarstw wpływa fakt nierozdrabniania ziemi, a utrzymanie jej w całości w ciągu wielu pokoleń. Ojciec, światły gospodarz, z góry typuje jednego z synów na przyszłego spadkobiercę gospodarstwa, resztę rodzeństwa stara się wykształcić w innym zawodzie. W dużej mierze przyczyniła się do tego oświata rolnicza.

ŻYCIE KULTURALNO-SPOŁECZNE

Życie kulturalno - społeczne rozwijało się w dużej mierze już przed wojną, o czym świadczą: własna mleczarnia, Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa, Kasa Stefczyka oraz wybudowany Dom Ludowy. Po wojnie wszystko to przejęła Samopomoc Chłopska, zamieniając mleczarnię na okręgową, oraz reaktywując Kasę Stefczyka i spółdzielnię. Również Dom Ludowy wzięła w swe ręce Samopomoc Chłopska. Życie społeczne zahamowane okupacją i pewnym zastojem powojennym, rozwijać się zaczyna ponownie. Inicjatywa wychodzi wyłącznie od młodzieży. Duży procent młodzieży skupia Koło Z. M. W. „Wici", propagujące samokształcenie, czytelnictwo oraz walkę z alkoholizmem. Poza tym w okresie zimowym organizuje wykłady i imprezy, przy wybitnej pomocy Straży Pożarnej. Na całokształt pracy wpływa ujemnie brak w całej wsi świetlicy.

Obok Koła „Wici" znajduje się Koło ZWM. Młodzież Topoli garnie się do oświaty, rozumie jej znaczenie. W tej chwili około 30 dzieci uczęszcza do szkół średnich, 5 studiuje na uczelniach wyższych w Łodzi, a to na Politechnice, W.S.G.W. i na Uniwersytecie.

Szewera Tadeusz.

Czechosłowacka kronika kulturalna

Grupa radzieckich Bohaterów Pracy, bawiących w Czechosłowacji na zaproszenie Międzynarodowego Instytutu Rolniczego, zwiedziła w towarzystwie literatów czeskich zamek na Dobrzyszu, będący własnością Syndykatu Literatów Czeskich. Z gości polskich zaproszony został w tym dniu do Dobrzysza bawiący w Pradze slawista polski prof. Uniwersytetu Wrocławskiego dr. Jerzy Pogonowski.

* * *

Powieść Włodzimierza Szczedrego „Za czym tęsknimy" uzyskała nagrodę na międzynarodowym konkursie literackim na powieść, napisaną przez uczestników ostatniej wojny. Konkurs ten ogłoszony został przez wydawnictwa angielskie i amerykańskie, do których dołączyło się wydawnictwo czechosłowackie „Elk".

Wydawca: Woj. Komitet PPJ w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

KOMUNIKAT DYREKCJI FILHARMONII

Dyrekcja Filharmonii Łódzkiej komunikuje, że z powodu udziału Orkiestry Filharmonii Łódzkiej w uroczystościach związanych ze Świętem Ludowym, koncertu dnia 21 bm. nie będzie.

Najbliższy koncert symfoniczny odbędzie się w przyszły piątek dnia 28 bm. Dyrygentem będzie młody i utalentowany muzyk Jan Krenz, jako solista wystąpi sławny chopinista Imre Ungar. 3213-k

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Gra codziennie cieszącą się dużym powodzeniem amerykańską sztukę „Lisie Gniazdo" w wykonaniu zespołu warszawskiego teatru Studio pod kierunkiem Karola Adwentowicza, z udziałem jego w roli głównej.

Wobec powodzenia sztuka „Lisie Gniazdo" będzie grana do niedzieli dnia 23 bm. włącznie.

Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 19.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19.15 gościnny występ Janiny Piaskowskiej w świetnej nowoczesnej sztuce Verneuill'a p. t. „Już nigdy nie skłamię".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i jutro o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS". Udział biorą: Hanna Bieliska, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 12. Tel. 123-92.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „ROSEMARIE", romantyczna operetka w 7 obrazach Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet powiększony. Bilety wcześniej do nabycia do godz. 16.30 w Związku Art.-Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17 w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR „SYRENA", Traugutta 1

Dziś, w piątek o godzinie 19.30 komedia G. Dregely, w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota, p. t. „DOBRZE SKROJONY FRAK", z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta na czele zespołu „SYRENA".

Kasa czynna cały dzień. Tel. 272-70.

TEATR „OSA" (Zachodnia 43, tel. 140-09)
Dziś o godz. 19.30 OSTATNIE DNI!!!

WIOSENNY BIEG

Udział biorą: H. Grossówna — A. Dymsza — J. Gosławska — H. Grochowska — M. Łukjańska — B. Halmirska — St. Piasecka — J. Darski — M. Dąbrowski — Z. Łuczak — H. Szwajcer — Duet Sutt.

Przy pianinach: Z. Wiehler i W. Synder.
Reżyseria: A. Dymsza. Dekoracje: St. Frasiak.

Przedsprzedaż w kasie teatru (telefon 140-09) w godz. 10—13 i od 16.

KINA

ADRIA — „Pirogow".
BAJKA — „Wśród Ludzi". godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.
BAŁTYK — „Stalowe Serca", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
GDYNIA — „Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr 13, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — „Bitwa o Szyny", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
MUZA — „Carie Kłamie".
POLONIA — „Polska", godz. 17.30, 19, 20.30; dodatk. seans o godz. 16, w niedz. 14.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Zielona dolina", godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.
ROBOTNIK — „Moje Uniwersytety", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
ROMA — „Mali Detektywi", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
REKORD — „Zenobia", godz. 16.30, 18.30; w niedz. 14.30.
STYLOWY — „Czarodziejskie Ziarno", godz. 16.15, 18.15, 20.15; w niedz. 14.15.
ŚWIT — „Nauczycielka Wiejska", godz. 16, 18, 20.30; w niedz. 13.30.
TATRY (w ogrodzie) — „Pani Miniver", godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.
TĘCZA — „Casablanca", godz. 16.30, 18.30, 20.30; dodatk. seans o godz. 14.30; w niedz. 12.30.
WISŁA — „Casablanca", godz. 17, 19, 21; dodatk. seans o godz. 15; w niedz. 13.
WŁÓKNIARZ — „Aleksander Newski", godz. 17, 19, 21; dodatkowy seans o godz. 15; w niedz. 13.
WOLNOŚĆ — „Stalowe Serca", godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.
ZACHĘTA — „Oflag XXVII".

WALNE ZGROMADZENIE

Dnia 23 maja 1948 r. (niedziela) odbędzie się Walne Zgromadzenie Odziału Łódzkiego Zjednoczenia Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami R. P. w sali Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Nowotki 16 o godz. 10 min. 30. W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w oznaczonym terminie, odbędzie się ono w tymże dniu i tejże sali w drugim terminie o godz. 11 bez względu na ilość zgromadzonych członków.

Porządek dzienny: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego, sekretarza i prezydium zebrania, 3) sprawozdanie ustępującego zarządu za okres ubiegły, 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) sprawozdanie kasowe, 6) dyskusja nad sprawozdaniami, 7) zatwierdzenie budżetu na rok bieżący, 8) wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 9) wolne wnioski.

Ze sportu

Wielką Rewię Sportową

przygotowują nam jutro samorządowcy łódzcy

Idea wychowania fizycznego i sportu zdobywa sobie u nas w Łodzi coraz to nowych zwolenników. Ostatnio, jak żeśmy już donosili, wielkie zainteresowanie w tym kierunku ujawnił Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P. Okręg łódzki tej instytucji występuje jutro w Łodzi poraz pierwszy na publicznym forum.

W parku helenowskim pod protektoratem Prezydenta Miasta, tow. E. Stawińskiego, Samorządowcy łódzcy organizują nam „Wielką Rewię Sportową", którą urozmaici cały szereg ciekawych imprez sportowych, jak: popisy gimnastyczne, spotkania w piłce ręcznej, piłce nożnej, a oprócz tych popularnych sportów znajdą się jeszcze: boks, kolarstwo, gynghama motocyklowa i mało znany mecz piłki hydrantowej, w której mistrzami są dzielni rycerze św. Floriana

Program tego ciekawie zapowiadającego się widowiska sportowego wyglądać będzie następująco:

Godzina 17 — rewia zawodników

Godzina 17,20 — popis gimnastyczny w wykonaniu ZKS „Samorządowca"

Godzina 17,50 — mecz siatkówki pomiędzy zespołami ZKS „Strażak".

Godzina 18,20 — mecz bokserski pomiędzy zespołami ZKS „Tramwajarz" a „Energetyką".

Godzina 19,20 — mecz piłkarski pomiędzy zespołami tychże klubów.

Godzina 20 — torowe zawody kolarskie.

Godzina 20,20 — gynghama motocyklowa, w której wezmą udział czołowi motocykliści KS „Tramwajarz", „Energetyka" i nowopowstałego KS „Strażak".

Godzina 20,50 — mecz piłki hydrantowej pomiędzy zespołami ZKS „Strażak".

Godzina 21,20 — zakończenie rewii i odegranie hymnów robotniczych.

Podczas zawodów przygrywać będą aż 3 orkiestry, a mianowicie Tramwajarzy, Elektrowni i Straży Pożarnej.

W celu udostępnienia tej ciekawej i, jak widzimy bardzo urozmaiconej imprezy jak najszerszym masom publiczności, organizatorzy postanowili ceny biletów wstępu przystosować do możliwości płatniczych każdego przeciętnie zarabiającego obywatela. Wejście na trybuny kosztować będzie tylko 80 złotych, bilety na miejsca stojące — 40 zł, dla uczniów zaś i dla wojskowych do starszego sierżanta włącznie — 20 złotych.

Bilety nabywać już można w przedsprzedaży OKZZ, Traugutta 18, ŁZK — Piotrkowska 77 i Tramwajowa 6, Elektrownia — Daszyńskiego 58.

W dniu zawodów bilety będą do nabycia w kasach Helenowa.

Kupczak zdyskwalifikowany

za uchylenie się od rewanżu z Bekiem

KRAKÓW (obsł. wł.) — Krakowski Okr. Związek Kolarski postanowił na posiedzeniu swego zarządu zdyskwalifikować zawodnika Józefa Kupczaka, na przeciąg jednego roku z zawieszeniem kary. Przyczyną powyższej dyskwalifikacji jest fakt, że Kupczak wiedząc o rewanżowym spotkaniu z Bekiem, które miało się odbyć 7 maja, w czasie oczekiwania przyjazdu kolarzy, biorących udział w wyścigu Praga — Warszawa, nie zjawił się na torze „Cracovii", przez co naraził okręg krakowski na zdyskredytowanie wobec opinii publicznej. Jest to już drugi wypadek ukarania Kupczaka dyskwalifikacją przez Krakowski Okręgowy Związek Kolarski w ciągu jednego roku. Poprzednia kara została Kupczakowi darowana w wyniku uchwały ostatniego walnego zgromadzenia KOZK w lutym br.

Uczniowie grają o mistrzostwo

Dziś 21-go maja o godz. 15,30 na boisku Zrywu w Parku Ludowym odbędą się rozgrywki turnieju piłkarskiego i mistrzostwo łódzkich szkół średnich. W eliminacjach spotkają się:

Gimnazjum Miejskie — Gimnazjum Narutowicza

15. Gimnazjum Państwowe — 1. Gimnazjum im. Kopernika

11. Gimnazjum Państwowe — P.S.T.P.

Boisko Miejskie w Zgierzu godz. 17,30:

52. Gimnazjum Handlowe (Łódź) — Gimnazjum i Liceum (Zgierz)

Gimnazjum Żeromskiego — Gimn. Handlowe (Zgierz).

W dniu 24 maja na boisku Zrywu odbędą się ćwierćfinały o godz. 17-tej.

Rozgrywki odbywają się o nagrody, ufundowane przez OZPN i Kuratorium Okr Szkolnego Łódzkiego, zgodnie z regulaminem PZPN jedynie czas spotkań skrócony został do 2 razy 30 minut, przy wyniku remisowym — 10-minutowa dogrywka.

W skład Komisji Organizacyjnej wchodzą nauczyciele wychowania fizycznego łódzkich szkół średnich, kasy zaś i porządek — Łódzki Międzyszkolny Klub Sportowy.

Listy do Redakcji

Do Redakcji i Administracji „Głosu Robotniczego"

w miejscu

Z uwagi na koniec kadencji władz naszego Związku za rok 1947-48, niniejszym składamy serdeczne podziękowanie „Głosowi Robotniczemu" za udzielanie nam gościny na łamach Ich pisma.

Pragniemy podkreślić, iż poza małymi wyjątkami komunikaty Zarządu, Wydziału Sportowego, Wydziału Spraw Sędziowskich oraz Kapitana Związkowego ukazywały się punktualnie, co w bardzo poważnym stopniu ułatwiało naszą pracę organizacyjną.

Prosimy o przyjęcie powyższego do wiadomości i piszemy się

ze sportowym pozdrowieniem

ŁÓDZKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK BOKSERSKI

Przewodniczący Sekretarz

(podpisy nieczytelne.)

Jutro o godzinie 16-te, wszyscy w Helenowie!

W związku z popisami sportowymi klubów związkowych Okręgu Łódź-Miasto, Związku Zawod. Prac. Samorządu Teryt. i Instytucji Użyteczności Publicznej, które odbędą się w sobotę, dnia 22 maja w Helenowie — Zarząd ZKS Tramwajarzy zwołuje zbiórkę wszystkich piłkarzy, bokserów, kolarzy i motocyklistów, wraz ze sprzętem i maszynami.

Wszyscy obowiązani są stawić się w Parku Helenów, dnia 22 bm. o godz. 16-tej.

Ci szeroko rozsławili

dobre imię sportu polskiego

J. PISARSKI najpopularniejszy pięściarz ŁKS-u

W związku z jubileuszem 40-lecia ŁKS warto przypomnieć młodszemu pokoleniu sportowemu kilka wybitnych jednostek, których nazwiska zeszły już ze szpalt sportowych, ale których pamięć zachowała się jeszcze wśród nas.

ŁKS w ciągu 40 lat swej działalności wychował wielu wybitnych sportowców, których nazwiska stały się głośne nie tylko u nas, ale i za granicą.

Ś. p. Czekalski Izydor, popularnie zwany „Icek" był najgroźniejszym kapitanem drużyny piłkarskiej. Na zawodach mistrzowskich potrafił usunąć własnego zawodnika za nieposłuszeństwo lub złą grę. Niekiedy wobec braku sprzętu — kazał piłkarzom grać... w dwu lewych butach.

Kowalski Aleksander, jest na razie niepokonanym królem strzelców piłkarskich. Będąc czynnym graczem od roku 1911, w 115 zawodach uzyskał 130 bramek. Poza tym, będąc w niewoli niemieckiej podczas ostatniej wojny, zorganizował na obczyźnie drużynę piłkarską ŁKS — popularyzując w ten sposób swój klub macierzysty. Był również organizatorem pierwszego Kolegium Sędziów Piłkarskich.

Król Władysław, jest jedynym przedstawicielem wszechstronnego sportowca, gdyż oprócz piłki nożnej, uprawia tenis, hokej i pływactwo, zajmując w każdej dziedzinie czołowe miejsce.

Lange Zygmunt, jest wybitnym organizatorem: w 1927 r. — sekcji strzeleckiej, w 1930 — sekcji hokejowej, poza tym jest dotychczas wicekrólem strzelców piłkarskich, mając na 141 rozegranych zawodów — 69 zdobytych bramek.

Bracia Kowalscy: Stanisław, Antoni, Aleksander, Stefan i Zygmunt — byli w latach od 1916 do 1924 podporą drużyny piłkarskiej ŁKS-u, występując w pierwszej drużynie po 3 i 4 jednocześnie.

Sekcja piłkarska jest najstarszą sekcją ŁKS — od powstania klubu w 1908 r., najmłodszą jest szachowa, zorganizowana w 1947 roku, zajmuje jedno z czołowych miejsc na terenie Łodzi.

Cyll Wawrzyniec, prócz tego, że był doskonałym piłkarzem, reprezentantem Łodzi, Polski i olimpijczykiem — jest pożytecznym organizatorem w pracach od 1933 roku.

ŁKS wydał następujących olimpijczyków:
piłkarze: Cyll Wawrzyniec, Gałecki Antoni
lekkoatleci: Kwaśniewska Maria
hokej: Król Władysław
szermierka: Kantor Roman.

Bobiński Tadeusz należy do tych cichych i skromnych bohaterów, który w czasie okupacji niemieckiej ukrywał i przechowywał sztandar ŁKS-u i po wyzwoleniu oddał go klubowi.

Pisarski Józef — jest obecnie najpopularniejszym pięściarzem i czynnym sportowcem klubu.

Sekcja pięściarska ŁKS-u — w 1947 roku zdobyła zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Inż. Sienkiewicz Zenon, jeden z lepszych piłkarzy pierwszej drużyny, wciągnął do ŁKS w 1909 roku swoich kolegów zza granicy, którzy podciągnęli drużynę do wysokiego poziomu.

Bobiński Józef, lekkoatleta — mistrz szczepu okręgu łódzkiego do 1939 r., startował w barwach ŁKS-u w ciągu 20 lat.

ś. p. Pfeifer Józef i ś. p. Wierucki Stefan — byli podporą sekcji kolarskiej od jej założenia aż do śmierci w 1946 r.

Z życia ŁKS-u

Uwaga pięściarze!

Zarząd sekcji bokserskiej ŁKS-u wzywa wszystkich zawodników sekcji na stadion ŁKS-u w piątek, dnia 21 bm. o godzinie 18, bez względu na pogodę, celem omówienia spraw związanych z jubileuszem klubu.

Piłkarze polscy

zwyciężają we Francji 6:3

PARYŻ (obsł. wł.) — W Brusy en Artois rozegrano spotkanie piłkarskie między reprezentacją Zw. Zaw. Polski a reprezentacją Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji.

Spotkanie po żywej i interesującej grze zakończyło się zwycięstwem reprezentacji Zw. Zaw. Polski w stosunku 6:3 (2:2).

Do przerwy drużyna miejscowa grając z wiatrem wywalczyła wynik remisowy 2:2. Po przerwie reprezentacja Zw. Zaw. Polski miała zdecydowaną przewagę techniczną i taktyczną.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Białas i Cieślik po 2, oraz Spodzieja i Przecherka po 1-ej.

W piątek 21 bm. piłkarze polscy wracają samolotem do kraju.

Kolarze polscy

u Prezydenta RP

W Belwederze dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej inż. Kuchar przedstawił Prezydentowi R. P. czołowych działaczy Polskiego Związku Kolarskiego oraz zawodników polskich, członków drużyn kolarskich, które odniosły zwycięstwo w międzynarodowym wyścigu kolarskim Warszawa — Praga — Warszawa, zorganizowanym przez redakcję „Głosu Ludu" i „Rudego Prava", zdobywając puchar — nagrodę Prezydenta R. P.

Po przyjęciu od prezesa Polskiego Związku Kolarskiego ob. Gołębiowskiego raportu o przebiegu wyścigu obywatel Prezydent złożył zawodnikom gratulacje z powodu sukcesu, podkreślając wychowawcze znaczenie ich zespołowego zwycięstwa.

D — 025609

Sukcesy Zrywiaków

na zawodach gimnastycznych w Katowicach

Drużyna gimnastyczna K.S. Z.W.M. „Zryw" brała udział w ogólnopolskich zawodach gimnastycznych w dniach 16 i 17 maja rb. w Katowicach. Kirkicki zakwalifikował się do drużyny narodowej, która weźmie udział w Igrzyskach Bałkańskich, które odbędą się w Belgradzie w dniach 9 — 13 czerwca br.

Gajdecki, Jordani, Pawłowski, Kelig Cukier, Neugebauer, Tomaszewski, Zieliński, Kossek, Sikora wejdą w skład zespołu, który pojedzie na Igrzyska Słowiańskie do Pragi Czeskiej.

Młody ten zespół wykazał dobrą postawę i ambicją zyskał sobie ogólne uznanie